

Warszawa, 7 października 2024 r.

Informacja prasowa ZPP po briefingu prasowym: Polityka akcyzowa państwa w świetle zasad prowadzenia procesu legislacyjnego

Podczas briefingu prasowego nt. polityki akcyzowej Polski, w tym obecnie procedowanych projektów regulacyjnych dla branży tytoniowej, przedstawiciele ZPP zaapelowali o wyłączenie spod opodatkowania urządzeń do podgrzewania i przedłużenie okresu na wyprzedaż produktów ze starymi oznaczeniami akcyzowymi. Prezes ZPP Cezary Kaźmierczak i Dyrektor Departamentu Relacji i Rozwoju Jacek Podgórski negatywnie odnieśli się też do przewidzianego krótkiego *vacatio legis*, podkreślając konieczność zapewnienia przedsiębiorcom wystarczającego czasu na przygotowanie się do nowych przepisów.

W poniedziałek, 7 października, odbyła się konferencja prasowa Związku Przedsiębiorców i Pracodawców pt. *Polityka akcyzowa państwa w świetle zasad prowadzenia procesu legislacyjnego*. Wzięli w niej udział prezes ZPP Cezary Kaźmierczak oraz Dyrektor Departamentu Relacji i Rozwoju w ZPP Jacek Podgórski. ZPP przedstawiło dziennikarzom swoje wątpliwości względem treści oraz sposobu procedowania projektów ustaw o podatku akcyzowym.

ZPP pragnie wyrazić poparcie dla objęcia akcyzą beztytoniowych saszetek nikotynowych oraz beztytoniowych produktów nikotynowych do podgrzewania. Naszym zdaniem taki krok przyczyni się do stworzenia przejrzystych i stabilnych ram prawnych dla całej branży. Jednocześnie sprzeciw budzi pomysł obłożenia podatkiem podgrzewaczy i urządzeń do waporyzacji. Po pierwsze, stanowią one marginalny procent rynku nikotynowego, w związku z czym objęcie ich podatkiem przyniesie znikome wpływy budżetowe. Po drugie, takie rozwiązanie stałoby w sprzeczności z celami rozsądnej polityki antynikotynowej. O ile bowiem oakcyzowanie papierosów jednorazowych ma potencjał, by ograniczyć ich dostępność dla dzieci i młodzieży, o tyle w przypadku podgrzewaczy dodatkowa bariera może zniechęcić palaczy do przechodzenia na mniej szkodliwe alternatywy, do czego państwo powinno – zgodnie z polityką redukcji szkód – dążyć.

Biorąc pod uwagę, że wszystkie wyżej opisane wątki podejmują aż trzy projekty ustaw – UD139, UD105 i UD53 – ZPP postuluje również ich połączenie, a w dalszej kolejności wspólne procedowanie. Obecnie planowane jest ich wejście w życie w różnych terminach, co poważnie utrudniłoby działalność detalistów zmuszonych do przeprowadzenia wyprzedaży kilku partii produktów w reakcji na kolejne akty prawne. Równocześnie branża apeluje o przedłużenie terminu na zrealizowanie takiej wyprzedaży z dwóch do sześciu miesięcy. Postulat wynika z rozległości konsekwencji omawianych przepisów, które pociągną za sobą konieczność dostosowania procesów produkcyjnych, w tym poprzez pozyskanie nowych maszyn

przeznaczonych do oznaczania produktów znakami akcyzy. Można się spodziewać, że zarządzenie zmianą tego kalibru zajmie biznesowi więcej niż osiem tygodni.

ZPP krytycznie ocenia także zaproponowany 3-miesięczny okres *vacatio legis*, który w przypadku ustaw rodzących tak znaczące skutki gospodarcze wydaje się dalece niewystarczający. Dość wspomnieć, że w tym czasie przedsiębiorcy muszą często zmodyfikować wewnętrzne regulacje czy obowiązujące w ich strukturach systemy. Dla dotkniętej skutkami ustaw akcyzowych branży tytoniowej będzie to oznaczało np. odpowiednie przygotowanie infrastruktury czy uzyskanie zezwoleń akcyzowych.

Niestety, wyznaczanie tak krótkich terminów na zapewnienie zgodności z nowym prawem wpisuje się w panującą w ostatnich latach nad Wisłą kulturę kształtowania otoczenia regulacyjno-instytucjonalnego. W 2022 r. średnie *vacatio legis* dla ustaw wynosiło 32 dni, o 20 mniej niż 10 lat wcześniej. W przypadku przepisów podatkowych czasu na dostosowanie się jest zwykle jeszcze mniej, bo zaledwie 23 dni – pokazuje raport firmy Grant Thornton pt. „Zwolnij, szkoda firm! *Vacatio legis* w polskim prawie gospodarczym”. Dla porównania, w 2021 r. w krajach o najbardziej podobnych do Polski systemach prawodawstwa – Szwecji i Czechach – okres przejściowy przed wejściem w życie nowych aktów prawnych był odpowiednio dwukrotnie i trzykrotnie dłuższy. Obecne podejście tworzy niestabilność i wzmaga niską transparentność w relacjach pomiędzy sektorem publicznym a biznesem, co z kolei uderza w konkurencyjność naszego kraju, zmniejszając jego atrakcyjność w oczach zagranicznych inwestorów. – *Ten brak ciągłości to również jednak z przyczyn niskiego poziomu inwestycji krajowych* – zaznacza prezes ZPP Cezary Kaźmierczak.

Niezwykle krótkie *vacatio legis*, wespół z nadmiernym pośpiechem w przygotowywaniu nowelizacji i zaledwie tygodniowym terminem składania stanowisk w ramach konsultacji, stanowią przejawy sukcesywnego obniżania się standardów tworzenia prawa w naszym kraju. Receptę na odwrócenie tego trendu ma ZPP.

- Od wielu lat postulujemy o to, by system stanowienia prawa w Polsce był transparentny, stabilny i przewidywalny dla przedsiębiorców. Postulujemy, aby wszelkie akty o charakterze gospodarczym wchodziły w życie raz w roku 1 stycznia z minimum 12-miesięcznym vacatio legis, aby przedsiębiorcy mieli realny czas na dostosowanie się do gospodarczych zmian. Postulujemy, aby każdy akt o charakterze gospodarczym posiadał ocenę skutków regulacji opartą o analizę ex ante. Postulujemy, aby organizacje reprezentatywne dla biznesu, w tym związki pracodawców, miały pełne prawo do aktywnego zabierania głosu w każdej sprawie dotyczącej zmian w prawie gospodarczym – mówi Jacek Podgórski, Dyrektor Departamentu Relacji i Rozwoju w ZPP.

- Realizacja naszych propozycji sprawi, że proces stanowienia prawa stanie się bardziej transparentny, aby przedsiębiorcy mogli funkcjonować w stabilnym środowisku. Tylko takowe da nam podstawy do tego, aby długoterminowo myśleć o podniesieniu stopy inwestycji czy

przynajmniej zachowaniu wzrostu gospodarczego, który w ostatnich latach notujemy – konkluduje Podgórski.

Podczas konferencji prezes ZPP Cezary Kaźmierczak zwrócił też uwagę na zerwanie przez Ministerstwo Finansów zawartej w 2022 r. umowy społecznej dotyczącej mapy akcyzowej. Jak zaznaczył, propozycja gwałtownych podwyżek podatku oraz objęcia nim urzędzeń do alternatywnych wyrobów nikotynowych buduje niepewność wśród przedsiębiorców i klientów. Trudno również w tym kontekście bagatelizować realne ryzyko rozszerzenia się szarej strefy, jakie może się zmaterializować w przypadku uchwalenia przepisów w obecnym kształcie. Dlatego niezbędne wydaje się wznowienie rozmów pomiędzy Ministerstwem a branżą w postaci ponownego zwołania konferencji uzgodnieniowej i wypracowania kompromisu, który zwiększy wpływy do budżetu przy jednoczesnym zadbaniu o realizację celów polityki zdrowotnej i zabezpieczenie stabilnego funkcjonowania istotnych z perspektywy polskiej gospodarki firm.